

Sygn. akt II K 341/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Karolina Szapiel

przy udziale prokuratora: Elżbiety Bułat

przy udziale oskarżyciela posiłkowego: J. Ż.

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. sprawy:

K. W. syna Z. i A. z domu G., urodzonego (...) w P.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 grudnia 2017 r. około godziny 21.30 w obszarze niezabudowanym, na nieoświetlonej drodze numer (...) przed miejscowością B., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc od miejscowości P. w kierunku B., nie zachował szczególnej ostrożności i przy panujących ciemnościach, a więc w warunkach ograniczonej widoczności nie włączył w pojeździe świateł drogowych czym doprowadził do potrącenia idącego z rowerem środkiem jezdni, znajdującego się w stanie nietrzeźwości R. Ż., w wyniku czego R. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci otarć naskórka na twarzy w okolicy bieguna skroniowego łuku brwiowego prawego, na rękę prawej, na nadgarstku lewym, na podudziu prawym i na podudziu lewym, podbiegnięć krwawych w okolicy łędźwiowo-biodrowej prawej i na kończynie dolnej prawej, wylewu krwawego w powłokach miękkich głowy, złamana sklepienia kości i podstawy czaszki, krwawienia podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego i dokomorowego, stłuczenia mózgu, w tym krwiaka śródmózgowego w płacie czołowym prawym, z następowym obrzękiem mózgu, rozmiękaniem mózgu, zwłaszcza w obrębie pnia mózgu i mózdzku oraz powstaniem wtórnych ognisk krwotocznych w pniu mózgu, urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber lewych od VI do VIII między linią środkowo-obojęzykową lewą, a linią pachową przednią lewą, wylewów krwawych w pojedynczych przestrzeniach międzyżebrowych po stronie lewej i stłuczenia płuc, wylewów krwawych w tkankach miękkich kończyny dolnej prawej, które to obrażenia doprowadziły do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i ośrodkowego układu nerwowego, która stała się bezpośrednią przyczyną śmierci R. Ż.,

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

I. oskarżonego **K. W.** **uniewinnia** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego K. W. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy;

III. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sędzia:

Sygnatura akt II K 341/18

UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że w dniu 11 grudnia 2017 r. około godziny 21.30 w obszarze niezabudowanym, na nieoświetlonej drodze numer (...) przed miejscowością B., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc od miejscowości P. w kierunku B., nie zachował szczególnej ostrożności i przy panujących ciemnościach, a więc w warunkach ograniczonej widoczności nie włączył w pojeździe świateł drogowych czym doprowadził do potrącenia idącego z rowerem środkiem jezdni, znajdującego się w stanie nietrzeźwości R. Ż., w wyniku czego R. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci otarć naskórka na twarzy w okolicy bieguna skroniowego łuku brwiowego prawego, na ręce prawej, na nadgarstku lewym, na podudziu prawym i na podudziu lewym, podbiegnięć krwawych w okolicy lędźwiowo-biodrowej prawej i na kończynie dolnej prawej, wylewu krwawego w powłokach miękkich głowy złamana sklepienia kości i podstawy czaszki, krwawienia podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego i dokomorowego, stłuczenia mózgu, w tym krwiaka śródmózgowego w płacie czołowym prawym, z następowym obrzękiem mózgu, rozmiękaniem mózgu, zwłaszcza w obrębie pnia mózgu i mózdzku oraz powstaniem wtórnych ognisk krwotocznych w pniu mózgu, urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber lewych od VI do VIII między linią środkowo-obojęzykową lewą, a linią pachową przednią lewą, wylewów krwawych w pojedynczych przestrzeniach międzyżebrowych po stronie lewej i stłuczenia płuc, wylewów krwawych w tkankach miękkich kończyny dolnej prawej, które to obrażenia doprowadziły do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i ośrodkowego układu nerwowego, która stała się bezpośrednią przyczyną śmierci R. Ż., to jest o popełnienie czynu z art. 177 § 2 k.k.

K. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 11 grudnia 2017 r. około godziny 21.30 jechał drogą z W. w kierunku B.. Z uwagi na to, że było ciemno używał świateł drogowych. Po dojechaniu do miejscowości P. zmienił światła na mijania. Po wyjechaniu z tej miejscowości widział, że z B. wyjeżdża samochód ciężarowy. Nie przełączał więc świateł na drogowe. Z tym samochodem ciężarowym minął się w odległości około 600 metrów od miejsca zdarzenia. Po minięciu go nie zmienił świateł na drogowe gdyż do terenu zabudowanego pozostało około 200 - 400 m. i zaraz po wjechaniu do B. miał skrócić w prawo. Poruszał się z prędkością około 75 km/h. Chwilę po minięciu wspomnianej ciężarówki, przed jego autem, w odległości około 3 - 5 metrów, z lewej strony, spostrzegł nieoświetloną postać. Mężczyzna był ubrany na czarno, bez elementów odblaskowych na ubraniu i rowerze. K. W. odbił wówczas kierownicą w prawo aby uniknąć zderzenia ale było już za późno. Oskarżony natychmiast zatrzymał się, cofnął, włączył światła awaryjne, wyłączył silnik, pobiegł do pokrzywdzonego i rozpoczął akcję reanimacyjną. Dodatkowo zatrzymał nadjeżdżający samochód, aby zawiadomione zostały służby ratunkowe, zaś on dalej udzielał pomocy potrąconemu mężczyźnie. Na chwilę udało się przywrócić mu funkcje życiowe. Po krótkim czasie na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia oraz Policja (k. 163- 164, 192v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania K. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 11 grudnia 2017 r. około godziny 21.30 przed miejscowością B. (patrząc od strony W.), poza obszarem zabudowanym, doszło do zdarzenia drogowego, w trakcie którego kierujący samochodem marki R. (...) o nr. rej. (...) K. W., poruszający się z miejscowości P. w kierunku B., na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi numer (...) potrącił idącego środkiem jezdni z rowerem pieszego R. Ż.. W chwili zdarzenia K. W. był trzeźwy. R. Ż. z ciężkimi obrażeniami został przetransportowany do szpitala. W wyniku przeprowadzonych badań jego krwi ustalono, że w chwili wypadku R. Ż. znajdował się w stanie nietrzeźwości, posiadając 2,54 ‰ alkoholu etylowego we krwi.

Powyższe okoliczności wynikają z notatek urzędowych (k. 2, 8), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 3 - 7), protokołów oględzin pojazdu (k. 18 - 19, 22 - 23), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwem wzorcowania (k. 20, 21), protokołu oględzin rzeczy (k. 27 - 28), materiału poglądowego (k. 33 - 40), protokołu oględzin rzeczy wraz z płytą DVD (k. 50 - 56), sprawozdań z zakresu badań chemicznych (k. 68, 71), protokołów pobrań krwi (k. 69, 72), szkicu zdarzenia drogowego (k. 114). W ocenie Sądu

powyższe dokumenty nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Wskazane okoliczności wynikają również z wyjaśnień K. W., które w tym zakresie jako niekwestionowane przez strony Sąd uznał za wiarygodne.

Poza sporem było również to, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia R. Ż. doznał obrażeń ciała w postaci otarć naskórka na twarzy w okolicy bieguna skroniowego łuku brwiowego prawego, na ręce prawej, na nadgarstku lewym, na podudziu prawym i na podudziu lewym, podbiegnięć krwawych w okolicy lędźwiowo-biodrowej prawej i na kończynie dolnej prawej, wylewu krwawego w powłokach miękkich głowy złamana sklepienia kości i podstawy czaszki, krwawienia podtwardówkowego, krwawienia podpajęczynówkowego i dokomorowego, stłuczenia mózgu, w tym krwiaka śródmózgowego w płacie czołowym prawym, z następowym obrzękiem mózgu, rozmiękaniem mózgu, zwłaszcza w obrębie pnia mózgu i mózdzku oraz powstaniem wtórnych ognisk krwotocznych w pniu mózgu, urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber lewych od VI do VIII między linią środkowo-obojęzykową lewą, a linią pachową przednią lewą, wylewów krwawych w pojedynczych przestrzeniach międzyżebrowych po stronie lewej i stłuczenia płuc, wylewów krwawych w tkankach miękkich kończyny dolnej prawej, które to obrażenia doprowadziły do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i ośrodkowego układu nerwowego.

Powyższe wynika ze sprawozdania z oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok wraz z opinią (k. 81 - 92) oraz kserokopii dokumentacji medycznej R. Ż. (k. 98). Biegły z zakresu medycyny sądowej w w/w opinii wskazał jednoznacznie, że bezpośrednią przyczyną zgonu R. Ż. w dniu 15 grudnia 2017 r. była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa i ośrodkowego układu nerwowego, jaka rozwinęła się w następstwie doznanych obrażeń głowy, które doprowadziły do obrzęku mózgu, rozmiękania mózgu i powstania wtórnych ognisk krwotocznych w pniu mózgu, gdzie mieszczą się ważne dla życia ośrodki. Biegły kategorycznie stwierdził, że między stwierdzonymi obrażeniami ciała, a zgonem R. Ż. istnieje bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy.

W ocenie Sądu opinia powyższa jest pełna, jasna i rzeczowa, a wnioski w niej zawarte poparte zostały logiczną argumentacją. Dlatego też w całości zasługiwała na uwzględnienie.

Z opinii (...) sporządzonej przez biegłego z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w B. (k. 121-125) wynika z kolei, że w układach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jazdy: kierowniczym, zawieszonym, hamulcowym i jezdnym samochodu osobowego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie ujawniono usterek wskazujących na nieskuteczne działanie tych układów w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek. Zdaniem Sądu powyższa opinia jest miarodajna. Jest ona bowiem pełna, jasna i rzeczowo odpowiada na postawione pytania.

Zadaniem Sądu było ustalenie, który z uczestników przedmiotowego zdarzenia – kierujący pojazdem czy pieszy - naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a jeżeli tak, to jakie, a w konsekwencji ustalenie, kto swoim zachowaniem doprowadził do zaistnienia tego wypadku drogowego.

W toku postępowania przygotowawczego organy ścigania zwróciły się do biegłego z zakresu badań wypadków drogowych o wydanie opinii dotyczącej przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Biegły E. O. po przeanalizowaniu dostępnego materiału dowodowego i przeprowadzeniu szeregu stosownych wyliczeń wskazał, że bezpośrednio przed zdarzeniem samochód jechał prostym odcinkiem drogi w kierunku miejscowości B. poruszając się z w miarę stałą prędkością, która wahała się w granicach 72 – 80 km/h. Pojazd znajdował się około 40 cm od osi jezdni. W momencie zauważenia na drodze pieszego kierowca pojazdu „odbił” kierownicą w swoją prawą stronę. Wówczas pieszy przed potrąceniem wykonał nagły ruch w kierunku samochodu i doszło do uderzenia. Do wypadku doszło w warunkach widoczności ograniczonej ciemnościami. Odcinek drogi, na którym doszło do potrącenia pieszego nie był oświetlony. W samochodzie marki R. (...) włączone były światła mijania. W oparciu o rachunki matematyczne biegły wyliczył, że w momencie kiedy kierowca samochodu marki R. (...) miał możliwość dostrzeżenia nieoświetlonej przeszkody (pieszego), pojazd znajdował się od niej w odległości około 20,5 m. Nawet gdyby kierowca dostrzegł przeszkodę na jezdni z tej odległości, stosując manewr intensywnego hamowania nie miał możliwości uniknięcia wypadku, nie byłby w stanie zatrzymać samochodu przed pieszym. Biegły wyliczył bowiem, że zatrzymanie samochodu na tym odcinku byłoby możliwe przy prędkości początkowej nie większej niż 37 km/h.

W dalszej kolejności biegły, oceniając zachowanie uczestników wypadku i przyczyny jego powstania, wskazał, że pieszy idąc wzdłuż drogi obowiązany jest korzystać z chodnika lub drogi (ścieżki) dla pieszych, a w razie ich braku z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi. Pieszy idący po poboczu lub jezdni ma obowiązek poruszania się lewą stroną, to znaczy twarzą do nadjeżdżającego pojazdu. W miejscu wypadku zaś, po obu stronach drogi, znajdowały się pobocza o szerokości 2m każde, a stan ich nawierzchni pozwalał na korzystanie przez pieszych. W takiej sytuacji pieszy obowiązany był iść po swoim lewym poboczu. Nie mógł korzystać z jezdni. Jednocześnie pieszy poruszając się drogą po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, obowiązany jest używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. R. Ż. takich elementów nie posiadał, co miało niewątpliwie negatywny wpływ na możliwości dostrzeżenia go przez kierującego samochodem R. (...). Kierujący pojazdem R. przed wypadkiem poruszał się prawym, właściwym dla swojego toru pasem jezdni i nie mógł oraz nie miał obowiązku przewidzieć pojawienia się na jezdni nieoświetlonej przeszkody – pieszego, a co za tym idzie nie mógł reagować na zagrożenie, którego nie był w stanie dostrzec. Biegły jednoznacznie wskazał, że sytuację niebezpieczną na drodze, prowadzącą bezpośrednio do wypadku, stworzył pieszy R. Ż.. Zdaniem biegłego jedyną przyczyną wypadku było niewłaściwe, niezgodne z zasadami ruchu drogowego zachowanie pieszego, R. Ż.. W warunkach widoczności ograniczonej panującymi ciemnościami, nie zachował żadnych środków ostrożności. Nie posiadając na sobie elementów odblaskowych szedł środkiem jezdni, nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z przeciwka samochodowi i zmusił kierującego do wykonywania manewru obronnego, który okazał się jednak nieskuteczny (k. 129 - 138).

Z ustnej opinii uzupełniającej w/w biegłego, dopuszczonej na okoliczność rodzaju świateł używanych przez kierującego pojazdem marki R. (...) wynika, że gdyby przed wypadkiem włączone były światła drogowe, wówczas kierowca miałby możliwość dostrzeżenia pieszego na jezdni z odległości większej niż 55 m, a to oznacza, że w takiej sytuacji hamując miałby możliwość zatrzymania samochodu przed pieszym. W ten sposób uniknąłby wypadku. (k. 152v - 153).

W ocenie Sądu powyższe opinie biegłego należało uznać za miarodajne (w zakresie poszczególnych wyliczeń i wniosków). Są one bowiem pełne, jasne i rzeczowe, a wnioski w nich zawarte poparte zostały logiczną i przekonującą argumentacją.

W toku postępowania w charakterze świadka przesłuchana została K. N.. Z jej zeznań wynika, że w dniu 11 grudnia 2017 r. jechała samochodem marki A. w stronę P.. Wyjeżdżając z B., w ostatnim oświetlonym miejscu, zauważyła idącego środkiem prawego pasa jezdni w stronę P. mężczyznę, który prowadził rower. Był w ciemnym ubraniu, bez elementów odblaskowych. Mężczyzna ten poruszał się chwiejnym krokiem. Po niedługim czasie, kiedy wracała z P., przed B. zobaczyła stojący samochód dostawczy z włączonymi światłami awaryjnymi. W pobliżu leżał wcześniej wyminięty przez nią pieszy. K. N. dodała, że w miejscu wypadku były pobocza, po których można było się normalnie poruszać. (k. 58v, 193v - 194).

W ocenie Sądu zeznania świadka należało uznać za wiarygodne. Były one bowiem spójne, logiczne i konsekwentne. Nadto znalazły potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Co więcej, jako osoba obca dla uczestników wypadku, nie miała jakichkolwiek powodów by podawać nieprawdę.

W toku postępowania w charakterze świadka przesłuchano również J. Ż. – brata pokrzywdzonego (k. 75v - 76, 193 - 193v). Zdaniem Sądu jego zeznania nie wniosły nic istotnego do sprawy i w żaden sposób nie przyczyniły się do jej rozstrzygnięcia. J. Ż. nie był naocznym świadkiem zdarzenia, o wypadku dowiedział się dopiero następnego dnia. Co więcej, niektóre z jego twierdzeń oparte były tylko i wyłącznie na domysłach.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że zebrane w sprawie i omówione wyżej dowody nie dały podstaw do uznania K. W. za winnego.

Zdaniem oskarżyciela publicznego przyczyną przedmiotowego wypadku było nieumyślne naruszenie przez K. W. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności przejawiającej się w nie włączeniu w warunkach ograniczonej widoczności świateł drogowych, co miało doprowadzić do potrącenia pieszego. Z taką tezą nie sposób jednak było się zgodzić.

Przypomnieć należy, że dla przypisania określonej osobie popełnienia przestępstwa przewidzianego w art. 177 k.k. należy w pierwszej kolejności wykazać, iż sprawca naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W zachowaniu K. W. w czasie bezpośrednio poprzedzającym zaistnienie przedmiotowego zdarzenia nie sposób jednak doszukać się naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wrócić należy bowiem do wniosków zawartych w pisemnej opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych. Biegły stwierdził, że jedyną przyczyną wypadku drogowego było niewłaściwe, niezgodne z zasadami ruchu drogowego zachowanie pieszego R. Ż. (wobec dokładnego omówienia tej opinii we wcześniejszej części uzasadnienia, ponowne przytaczanie argumentów o tym świadczących jest aktualnie zbędne). W ocenie Sądu opinia ta była miarodajna dla oceny zachowania oskarżonego. Jakkolwiek ustna opinia uzupełniająca biegłego została uznana przez Sąd również za prawidłową (w szczególności dotyczy to przeprowadzonych w niej wycień), to jednak wnioski w niej zawarte nie podlegały uwzględnieniu przy ocenie zachowania K. W..

W ocenie Sądu prokurator błędnie wywodzi, że nie włączenie przez oskarżonego świateł drogowych bezpośrednio przed zdarzeniem stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W pierwszej kolejności podnieść należy, że obowiązek zachowania szczególnej ostrożności (nie zachowanie takiej ostrożności zarzucono oskarżonemu) ciąży na uczestniku ruchu w sytuacjach określonych w ustawie (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym). Żaden jednak przepis tego aktu prawnego nie wiąże zasad używania świateł w pojeździe z obowiązkiem zachowania szczególnej ostrożności.

W dalszej kolejności podnieść należy, że zasady używania świateł w ruchu drogowym, tak jak i inne obowiązki oraz prawa uczestników tego ruchu, określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z przepisem art. 51 ust. 1 cyt. ustawy obowiązkiem kierującego pojazdem jest używanie świateł mijania podczas jazdy w warunkach normalnej przejrzystości powietrza. Żaden z przepisów w/w ustawy nie nakłada z kolei na kierującego obowiązku używania świateł drogowych. W zakresie używania takich świateł regulacja jest następująca (art. 51 ust. 3 w/w ustawy):

„W czasie od zmierzchu do świtu, na nieoświetlonych drogach, zamiast świateł mijania lub łącznie z nimi, kierujący pojazdem może używać świateł drogowych, o ile nie oślepi innych kierujących albo pieszych poruszających się w kolumnie. Kierujący pojazdem, używając świateł drogowych, jest obowiązany przełączyć je na światła mijania w razie zbliżania się:

- 1) pojazdu nadjeżdżającego z przeciwka, przy czym jeżeli jeden z kierujących wyłączył światła drogowe - drugi jest obowiązany uczynić to samo;
- 2) do pojazdu poprzedzającego, jeżeli kierujący może być oślepiony;
- 3) pojazdu szynowego lub komunikacji wodnej, jeżeli poruszają się w takiej odległości, że istnieje możliwość oślepienia kierujących tymi pojazdami.”

Powyższe wskazuje więc okoliczności kiedy kierujący obowiązany jest wyłączyć światła drogowe, a ich używanie poza tymi okolicznościami, uzależnione jest od oceny okoliczności w jakich w danej chwili znajduje się kierowca.

Jakkolwiek orzecznictwo Sądu Najwyższego skłania się ku tezie, że w określonych sytuacjach nieużywanie świateł drogowych może być uznane za naruszenie zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, jednakże należy to odnieść do określonych, konkretnych sytuacji na drodze. Podkreślić należy, że to na kierującym pojazdem ciąży obowiązek przeanalizowania sytuacji oraz dostosowania odpowiednich świateł do warunków panujących aktualnie na drodze, a

jego decyzja, w razie zaistnienia zdarzenia drogowego, podlega następnie ocenie z punktu widzenia zachowania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, że z wyjaśnień oskarżonego, których nie można było zakwestionować (brak jest jakiegokolwiek dowodu przeciwnego) wynika, iż jadąc w kierunku B., w terenie zalesionym, poza terenem zabudowanym, używał świateł drogowych. Po wjechaniu do P. zmienił je na światła mijania, zaś po opuszczeniu tej miejscowości, w terenie niezabudowanym, nieoświetlonym, widząc, iż z przeciwka nadjeżdża inny pojazd, niezmiennie korzystał ze świateł mijania, postępując w ten sposób jak najbardziej prawidłowo, zgodnie z regulacją określoną w art. 51 ust. 3 cyt. ustawy (zachowanie to nie doprowadziło do oślepienia kierowcy nadjeżdżającego z przeciwka pojazdowi). Jak wynika z dalszych wyjaśnień oskarżonego, pominięciu się z tym pojazdem, znajdował się już około 200 m przed oświetlonym terenem zabudowanym. Po chwili doszło do potrącenia pieszego. W takiej sytuacji Sąd uznaje za zasadne, prawidłowe i nie mające podstaw faktycznych zachowanie K. W. sprowadzające się do nie włączenia na ten krótki dystans ponownie świateł drogowych, tym bardziej, że zachowywał wtedy wszelkie zasady ostrożności. Przypomnieć bowiem należy, że prędkość z jaką oskarżony zbliżał się do terenu zabudowanego, tj. 72 - 80 km/h (wyliczona przez biegłego na podstawie wskazań z rejestratora jazdy znajdującego się w kabinie pojazdu), była prawidłowa, niższa niż administracyjnie dopuszczalna na tej drodze. K. W. poruszał się prawidłowo, jadąc prawym pasem ruchu. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym, że do potrącenia doszło chwilę po minięciu się z samochodem ciężarowym, a więc zasadne jest przyjęcie, iż pozbawiony został ewentualnego czasu na zmianę świateł na drogowe (gdyby taką decyzję zechciał podjąć). Dla oceny jego zachowania nie bez znaczenia pozostaje również regulacja zawarta w przepisie art. 4 cyt. ustawy, zgodnie z którym „uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania”. W okolicznościach przedmiotowego zdarzenia oskarżony nie mógł oraz nie miał obowiązku przewidzieć pojawienia się na jezdni nieoświetlonej przeszkody – pieszego.

W tych okolicznościach nie można było zarzucić K. W. naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednocześnie uznać należało, że to pieszy swoim zachowaniem naruszył wszelkie zasady bezpieczeństwa. R. Ż. poruszał się bowiem w sposób nieprawidłowy (szczegółowo opisane zostało to w pisemnej opinii biegłego), a jego stan nietrzeźwości (2,54‰ alkoholu etylowego we krwi) niewątpliwie miał na to bezpośredni wpływ. Jednocześnie, co istotne, nie było jakichkolwiek przeszkód by pieszy poruszał się prawidłowo, tj. idąc poboczem bądź ewentualnie przy lewej krawędzi jezdni.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że K. W. nie można było przypisać winy za spowodowanie przedmiotowego wypadku drogowego. W związku z tym jedynym słusznym rozstrzygnięciem było uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O poniesionych przez K. W. kosztach procesu związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. oraz § 11 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

O pozostałych kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.

Sędzia